

Zbaczniactwa...

OBRAZEK
Z NIEDALEKIEJ
PRZYSZŁOŚCI

Znowu przybył nam nowy order. Medal za wierną służbę. Znowu posypie się deszcz odznaczeń i dotychczas „Krzyżów Zastugi”, bobków i t. p. odznaczeń, które taką radością wypełniały odznaczonych i tych... których pominięto.

Wpłyne to niewątpliwie bardzo dodatnio na poprawę finansów naszego Muzeum Narodowego, które dzisiaj robi bokami i marnuje w piwnicach bezcenne zbiory.

Bo oto już niedługo zobaczmy taki obrazek. Przed narezętę wykończonym gmachem Muzeum długi, bardzo długi ogonek. Jest i „generał w meloniku z laszczką” i tłum „szarych ludzi” i „legion zasłużonych”. Wszyscy tłoczą się przed kasą i kupują bilety po 3 złotych, a każdemu na klapie marynarki dyndają przynajmniej ze trzy ordery.

Zaś wewnątrz w największej sali duża klatka a w niej zamknięty człowiek. Na klatce tabliczka z napisem: „XY dotychczas nie odznaczony żadnym orderem”. Przecież za obojętność takiego fenomenu każdy ostatni grosz wybuli.

Tylko o jedno się obawiam. Czy jednak uda się znaleźć taki okaz?

B. REZA



Maria Rutkowska

Wywiad wystanniczki „ABC” z ministrem prof. Cuza Żydów na Madagaskar!

Bukareszt, 20 stycznia.

A. C. Cuza, „ojciec rumuńskiego antysemityzmu”, w obecnym rządzie minister bez teki, jest jednym z najdawniejszych i najwybitniejszych w Europie znawców kwestii żydowskiej, jednym z najgorliwszych jej badaczy.

Chwila, którą przeżywa obecnie, jest zapewne jedną z najpiękniejszych w jego życiu.

Prof. Cuza mieszka w małej willi przy strada Roma. Idę „wczesnym rankiem”, aby przed jedenastą zdążyć pochwycić go, nim wyjedzie. Tak, właśnie „pochwycić”. Bukareszt roi się od dziennikarzy i trzeba chwycić chwilę do wywiadów na wyjściu.

W małym hallu stoi gromada służby. Wszystko ze swastykami Cuzystów w klapach ubrań. Po

francusku ani słowa. Coś mi tłumaczy po swojemu. Daje bilet. Zjawia się jakiś młody człowiek, który nagle usiłuje mi tłumaczyć, że muszę złożyć podanie w agencję, opatrzeć markami stemplowymi i t. d. Zrozumiałam wreszcie, że wzięto mnie z jakąś petentką (widocznie spór takich bywa), mimo, że na bilecie „stoi wolowymi literami” mój zawód dziennikarski i notatka z prośbą o wywiad. Młody człowiek sprząda wobec tego sekretarza ekscelencji.

— Wywiad, teraz, tak od razu? Ach, nie, minister ma teraz ważne posiedzenie.

Szczęśliwy los przysłał mi jednak na pomoc samego profesora Cuza. Staje we drzwiach szczupłutki, drobny, siwy i uśmiecha się czarująco. (Jest podobno zawsze bardzo uprzejmy dla dam). Ogląda moją legitymację.

— ABC? Tak, pismo narodowe. Proszę porozmawiać.

Ginąc nieomal za wielkim biurkiem, zaczyna mówić. Potokiem słów. Temat go najwidoczniej ciągle fascynuje. Mówi z nieustannym bliskiem w oczach.

— Jakie jest rozwiązanie jedynie słuszne kwestii żydowskiej? — Usunąć żydów i narodom, które mają ich nadmiar, dać prawo do rządzenia własną ziemią. Jedynie wyjście — eliminacja żydów ze wszystkich dziedzin życia. Takie jest już prawo naturalne każdego narodu, że ma pierwszeństwo do tego, aby żyć na własnej ziemi. Żydzi odejdą, wtedy swobodnie ich miejsce zajmą u nas Rumuni, u was Polacy i tak musi być wszędzie.

— A możliwość asymilacji istnieje, zdaniem pana ministra? — Absolutnie takiej możliwości nie ma. Gdyby istniała możliwość takiego rozwiązania sprawy żydowskiej, możliwość asymilacji, żydzi rozprószeni wśród innych narodów, dawno przestali by być żydami. Oni nie potrafili się zasymilować.

— Nie potrafili, czy nie chcą? — Właśnie, jedno i drugie. Jest jedna ważna przyczyna, dla której asymilacja żydów jest niemożliwa. Przyczyną tą jest ich religia, w niej tkwi źródło ich odporności i izolacji od całego otaczającego ich świata. Religia żydowska nie tylko nie pozwala im asymilować się, ale wyraźnie i dosłownie każe im „pożerać” inne narody. Pozwól sobie zacytować na dowód tego tekst hebrajski. Rozdz. XVI, z VII Księgi Deuteronomion który mówi: „Vé ahalta etu kol haamine aser Jahu Eloheha nothem lach” — to znaczy: „Będziecie zjadać narody, które Jehowa, wasz Bóg, dał nam”. Ten tekst tłumaczy w za-

cha się czarująco. (Jest podobno zawsze bardzo uprzejmy dla dam). Ogląda moją legitymację.

— ABC? Tak, pismo narodowe. Proszę porozmawiać.

Ginąc nieomal za wielkim biurkiem, zaczyna mówić. Potokiem słów. Temat go najwidoczniej ciągle fascynuje. Mówi z nieustannym bliskiem w oczach.

— Jakie jest rozwiązanie jedynie słuszne kwestii żydowskiej? — Usunąć żydów i narodom, które mają ich nadmiar, dać prawo do rządzenia własną ziemią. Jedynie wyjście — eliminacja żydów ze wszystkich dziedzin życia. Takie jest już prawo naturalne każdego narodu, że ma pierwszeństwo do tego, aby żyć na własnej ziemi. Żydzi odejdą, wtedy swobodnie ich miejsce zajmą u nas Rumuni, u was Polacy i tak musi być wszędzie.

— A możliwość asymilacji istnieje, zdaniem pana ministra? — Absolutnie takiej możliwości nie ma. Gdyby istniała możliwość takiego rozwiązania sprawy żydowskiej, możliwość asymilacji, żydzi rozprószeni wśród innych narodów, dawno przestali by być żydami. Oni nie potrafili się zasymilować.

— Nie potrafili, czy nie chcą? — Właśnie, jedno i drugie. Jest jedna ważna przyczyna, dla której asymilacja żydów jest niemożliwa. Przyczyną tą jest ich religia, w niej tkwi źródło ich odporności i izolacji od całego otaczającego ich świata. Religia żydowska nie tylko nie pozwala im asymilować się, ale wyraźnie i dosłownie każe im „pożerać” inne narody. Pozwól sobie zacytować na dowód tego tekst hebrajski. Rozdz. XVI, z VII Księgi Deuteronomion który mówi: „Vé ahalta etu kol haamine aser Jahu Eloheha nothem lach” — to znaczy: „Będziecie zjadać narody, które Jehowa, wasz Bóg, dał nam”. Ten tekst tłumaczy w za-

pełności, dlaczego jedynym rozwiązaniem sprawy żydowskiej jest usuwanie żydów z ziem, na które wtargnęli.

— Ale tego nie uczyni samodzielnie żaden naród?

— Tak. I właśnie nadeszła wreszcie chwila, pora najwyższa, aby i inne narody, tak jak my to dziś robimy, podjęły ostatecznie wspólny wysiłek dla rozwiązania tej sprawy.

— W jakim kierunku iść powinno rozwiązanie tego problemu?

— Każdy u siebie w swoich granicach bronić będzie praw swego narodu. Problem wspólny — to wynalezienie i ustalenie terenu, gdzie żydzi mogliby zacząć wreszcie żyć produktywnie, wyrzekając się życia, jakie dotąd pędzą, życia pasażerskiego. I tego wymaga nie tylko interes innych narodów. Żydzi muszą pojąć, że przyspieszenie takiego rozwiązania kwestii żydowskiej leży w ich własnym interesie. Co do mnie, proponowałem dawniej i podtrzymuję nadal, że najwłaściwszym terenem dla kolonizacji żydowskiej byłby Madagaskar.

OBYWATELE
POLSCY

Prasa chałatowa podniosła wielki wrzask „Obywatele polscy giną w Niemczech”. Naturalnie żądania interwencji M. S. Z. do wojny włącznie. Interpelacje w Sejmie.

A co to za obywatele i jak „zginęli”?

Oto policja niemiecka aresztowała na granicy przemysłników; Gołda Kejlera, Lejba Elię Immelowicza, Sz. Plachę, Lejba Nigman i N. Czelach.

Przemysłników żydowskich osadzono naturalnie w więzieniu.

Co za zniewaga państwa polskiego!



Tanie szybko wygodnie. Odpraszające spodnie. Małe ekonomiczne. Złazko elektryczne.



Nabyć je można na raty w Salonie Pokazowym Elektryki, Marszałkowska 150.

PALTA L. CZAPIŃSKI Warszawa

ŻÓRAWIA 31,
tel. 851-01

Mobilizacja żydostwa polskiego

Kongres żydowski w Polsce stanie w obronie praw żydów

Żargonowy „Hajnt” donosi o konferencji przygotowawczej do kongresu żydowskiego w Polsce, jaka się odbyła w Warszawie.

Na wezwanie organizatorów żydowskiego kongresu zebrały się wczoraj w sal koncertowej Biblioteki Judaistycznej setki delegatów całych 250 żydowskich organizacji, towarzystw i instytucji. Przybyli przedstawiciele wszystkich partii politycznych, które poszły na kongres, przedstawiciele wszystkich bez wyjątku organizacji filantropijnych, religijnych, kulturalnych i t. p. Z wielkim zainteresowaniem wysłuchano mowy wstępnej przewodniczącego warszawskiego komitetu p. Silbermana, który nawoływał do uczczenia przez powstanie z miejsc pamięci poległych żydów, którzy padli w krajach wygnania i w Jerozolimie.

Pierwszy referat wygłosił p. adw. Frepman. Przedstawił znaczenie kongresu na tle partyjnej i społecznej anarchii wśród żydów, która nie ustaje nawet w obliczu smutnej sytuacji żydów. Teraz skończył się czas teoretycznych dyskusji i nadeszła chwila realnej pracy.

Rozpowieszanie kart wyborczych idzie z ogromnym powodzeniem po całym kraju. Tylko w Polsce Kongresowej zostało dotychczas sprzedane trzysta tysięcy kart, a w Galicji 200 tysięcy; 300 tysięcy kart jeszcze z pewnością będzie sprzedane. Razem rozejdzie się około 800 tysięcy kart. Tak, że co drugi pobożny żyd w Polsce zostanie zarejestrowany jako wyborca na kongres.

Adw. Hartglas zrobił historyczny przegląd pierwszych prób stworzenia żydowskiej reprezentacji w Polsce, w formie tymczasowej Rady Narodowej. Nie zwalając na to, że Rada Narodowa jest tak gwałtownie zwalczana przez rozmaite partycjki, to jednak instytucja jest uznana przez mniarodne koła żydowskie i nie - ży-

dowskie i liczą się z tą instytucją. Te same opozycyjne partie mocno się wahały, czy przybyć na obecny kongres, ale kiedy zobaczyły, że bez wyborców się nie obejdzie, a przy wyborach ich faktyczne „sily” zostaną nadekwalowane — odsunęły się na stronę i zrobiły zastrzeżenia, że robią to jedynie dla „demokratycznych zasad”. Ale bezpośrednio zainteresowane masy żydowskie, które chciały iść na wybory, dawały kongresowi potrzebny autorytet, aby utworzyć prawdziwą reprezentację żydowską, która się upomni o prawo żydów w Polsce.

P. Białopolski podkreślił, że kongres żydowski pójdzie ręką w rękę z polską demokracją i postępowymi elementami w ich wspólnej walce z

reakcją. Kongres będzie konstytuanta polskich żydów i kładzie kres działalności nieproszonej działalności, którzy chcieli nam podrzucić swoje wątpliwej wartości metody politycznej walki.

Pani dr. Syrkia Blusztajn wyraziła żal żydowskiej kobiety do idei kongresu. Polemizowała z Bundem i dowodziła, że nie trzeba się wstydić ogólnie - izraelskiej polityki w czasach, kiedy panuje prześladowanie ogólnie - izraelskie.

Mówił jeszcze Szczerański z Mzrahi i Klamran z rewizjonistów i inni.

Na koniec jednogłośnie przyjęto wniosek zwrócenia się z apelem do polskiego żydostwa o ważności żydowskiego kongresu w Polsce.

Nagonka na „ABC” Komintern a Stronnictwo Pracy

Prasa Stronnictwa Pracy rzuciła się w zacieklony sposób na pomieszczone w „ABC” z dn. 13 stycznia cytaty z artykułu J. Skalińskiego w jezuickim „Przeglądzie Powszechnym”. Zacytowaliśmy po kilku zdaniach autora dłuższy ustęp z artykułu komunisty Adolfa Langer, przytoczony przez autora artykułu, jako przykład z organu Kominternu. Langer wiąże duże nadzieje z powstaniem „Stronnictwa Pracy”.

W ataku na nas wziął również udział ks. Kosibowicz, redaktor „Przeglądu Powszechnego” na la-

mach „Obrony Ludu”, organu „Stronnictwa Pracy”, przyłączając się do zarzutów, jakobyśmy „sfalszowali” cytaty z artykułu. Lepiej było stwierdzić, że artykuł p. Skalińskiego zamieszczono przez przeoczenie redakcyjne lub, że przytoczone przezeń cytaty z organu Kominternu nie odpowiadają prawdzie.

I w tym ostatnim zagadnieniu nie ma się istota rzeczy. Wiąza bolszewicy nadzieje czy nie wiąza? O tym warto pisać.

Nie nas nie obowiązywało do przedrukowywania całego artykułu „Przeglądu Powszechnego”, tym bardziej, że interesował nas przede wszystkim przytoczony przezeń cytat z organu Kominternu. Opinia autora artykułu o zasadności nadziei komunistów jest jego opinią prywatną i nie interesuje ani nas, ani naszych Czytelników.

W komentarzu redakcyjnym stwierdziliśmy, że „ten głos pisma katolickiego o Stronnictwie Pracy daje do myślenia”. I na to nie poradzimy. Fakt przytoczenia takich cytatów z pisma komunistycznego może być tylko zrozumiany, jako ostrzeżenie dla kierowników Stronnictwa Pracy, że po za osłoną ich nazwisk działają na dołach partyjnych agitatorzy kominternu.

Wobec tego wszystkiego zarzucanie nam fałszerstwa artykułu p. Skalińskiego musimy skwalifikować jako niewybredny chwyt partyjny i dziwić się tylko możemy, że dołącza się doń na łamach

partyjnych organów Stronnictwa Pracy redaktor jezuickiego „Przeglądu Powszechnego”.

Lepiej było stwierdzić, że artykuł p. Skalińskiego zamieszczono przez przeoczenie redakcyjne lub, że przytoczone przezeń cytaty z organu Kominternu nie odpowiadają prawdzie.

I w tym ostatnim zagadnieniu nie ma się istota rzeczy. Wiąza bolszewicy nadzieje czy nie wiąza? O tym warto pisać.

O tym warto pisać.

„Sprawa ukraińska” oraz wiele innych wartościowych książek otrzymują nowi prenumeratorzy „ABC”

Nowych prenumeratorów ABC czeka miła niespodzianka. Grono przysłało ABC ofiarowało kilkadziesiąt wartościowych książek, przeznaczając je na premie dla nowoprybywających abonentów ABC.

Wyjaśniamy więc, że każdy nowy prenumerator naszego wydawnictwa, wpłacający prenumeratę w okresie od 15 stycznia do 1 lutego br. otrzyma przy:

wpłacie miesięcznej zł. 2.30, 1 tom wpłaty 2-mies. zł. 4.60, 2 tomy wpłaty 3-mies. zł. 6.90, 3 tomy i t. d. Spośród ofiarowanych książek wśród których znajdują się m. in. utwory Sienkiewicza — „Na polu chwały”, „Wiry”, Nowe

le i t. d., T. Glużińskiego „Sprawa Ukraińska” A. Borkowskiego „Za kulami wielkiego kapitału” i t. d.

Osoby wpłacające prenumeratę kwartalną zamiast 3-ch tomów będą mogły wybrać sobie inne książki tej samej wartości spośród ofiarowanych naszymu wydawnictwu, jak np. T. Glużińskiego „Odrodzenie idealizmu politycznego”, A. Dzierżawskiego „Swinie i koryto”, dr. W. Jacobsona „Z ludem wielkopolskim przeciw zaborcom”.

Dla nowych prenumeratorów, którzy wpłacają prenumeratę półroczną zł. 13.80 przeznaczane są wielkie premie w postaci 6 — 7 tomowych dzieł.

Książki wydawane są natych-

Mimo, że od chwili ujawnienia makabrycznej zbrodni w lasku Bielańskim minęły już cztery dni, władze śledcze nie natrafiły dotychczas na ślad przestępców, jak również nie zdołano ustalić tożsamości zamordowanego.

W lasku Bielańskim bawiła ponownie komisja śledcza z prokuratorem Turskim na czele, przesłuchując okolicznych mieszkańców Młocin i Łomianek. Zeznania ich jednak nie

wniosły żadnych nowych szczegółów do sprawy.

Sekcja zwłok przeprowadzona w gabinecie medycyny sądowej stwierdziła, że zgon ofiary nastąpił natychmiast skutkiem przebiecia czaszki i małego mózgu. Kula mordercy utkwiała w zwojach mózgowych. Na ciele ofiary nie znaleziono śladów, które mogłyby nasunąć przypuszczenie, że między zamordowanym a zbrodniarzami toczyła się walka.

Wpłaty należy skutecznie: w kantorze ABC, Al. Jerozolimskie 3a p. 11 w godz. 8 — 19, w Administracji ABC, Al. Jerozolimskie 121, w godz. 9 — 16 w Oddziale Praskim ABC, ul. Targowa 59 m. 3, na konto PKO Nr. 23400 oraz na pocztowe konto rozrachunkowe Nr. 2.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

miast przy wpłacie w kantorze lub też przesyłane pod wskazanym adresem.

Wpłaty należy skutecznie: w kantorze ABC, Al. Jerozolimskie 3a p. 11 w godz. 8 — 19, w Administracji ABC, Al. Jerozolimskie 121, w godz. 9 — 16 w Oddziale Praskim ABC, ul. Targowa 59 m. 3, na konto PKO Nr. 23400 oraz na pocztowe konto rozrachunkowe Nr. 2.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2.30 miesięcznie.

Dla wygody nowych prenumeratorów zamieszczać będziemy co kilka dni przekazy rozrachunkowe, jednocześnie przypominając, że prenumerata ABC miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji wynosi tylko zł. 2